

Zmiana projektu części ulicy Kolumba. Jeden pas ruchu mniej. Nie było innego wyjścia, by zmieścić słupy sieci tramwajowej

5.09.2024, 05:49, Andrzej Kraśnicki jr

Są też konkretne deklaracje dotyczące otwarcia dla ruchu ul. Kolumba. Między innymi o tym była mowa podczas posiedzenia komisji radnych.

Sprawą przebudowy dwóch ulic łączących śródmieście Szczecina z Pomorzankami - Kolumba i Powstańców Wielkopolskich - zajmowała się w środę Komisja ds. Gospodarki Komunalnej, Mobilności, Klimatu i Zwierząt szczecińskiej rady miasta.

Opóźniona przebudowa ulicy Kolumba

Przebudowa dwóch szlaków tramwajowych miała zakończyć się, według pierwotnego planu, 6 listopada 2023 roku. Plan zawalił się, gdy ekipy firmy ZUE rozkopały ciąg ulic Kolumba, Chmielewskiego, Smolańska, a także ulice Dworcową i Nową.

W "Wyborczej" informowaliśmy, że wykonawca i zleceniodawca (czyli miejska spółka Tramwaje Szczecińskie) tłumaczyli, że napotkali tam na coś, czego w dokumentacji projektowej nie było.

Na posiedzeniu komisji o konkretach mówił Marcin Wiśniewski, kierownik budowy i zarazem wiceprezes ZUE. Najpierw przypomniał, że ZUE nie wymienia tylko torów tramwajowych, ale tak naprawdę buduje cały ciąg ulic od podstaw, łącznie z całą infrastrukturą podziemną.

Tłumaczenia zaczęły jednak od podania nieprawdziwej informacji.

- Ulica Kolumba nie była remontowana od 1945 roku - stwierdził Marcin Wiśniewski.

Tymczasem ciąg ulic Kolumna-Chmielewskiego-Smolańska był przebudowywany w latach 1985-1990. Brukowana nawierzchnia i jeszcze miejscami przedwojenne tory, zostały zastąpione jezdnią asfaltową, torami osadzonymi na podkładach i płytami między szynami.

Ile było problemów z przebudową ulic

- Mapy do celów projektowych nie oddawały rzeczywistego położenia uzbrojenia podziemnego - mówił Marcin Wiśniewski. - Projektanci, zapewne w dobrej wierze, projektowali w oparciu o dostępne dla nich informacje.

Wiceprezes ZUE wyliczył, że było aż 591 "zapytań technicznych", czyli różnych problemów, które wynikły z niezgodności dokumentacji z tym, co było pod ziemią. Podsumował nawet, że biorąc pod uwagę długość całego ciągu przebudowywanych ulic - 3600 metrów - kolizja była co 6,5 metra.

Jako przykład podał m.in. zbyt płytko położoną kanalizację pod ulicą Dworcową. Problemem było też zalewanie wykopów na odcinkach, gdzie sięgały one poniżej poziomu pobliskiej Odry.

Ulica Kolumba musi być węższa

Najpoważniejszym problemem okazała się szerokość ulicy Kolumba w rejonie budynków tzw. Wenecji oraz ciągu kamienic. Okazało się, że pod chodnikiem jest tyle różnych sieci, że nie ma tam miejsca na liczące 1,2 m średnicy fundamenty słupów tramwajowej sieci. Jednocześnie współczesne przepisy zabraniają podwieszania jej do ścian budynków.

Dlatego zapadła decyzja o zmianie projektu tej części ulicy Kolumba. Pierwotnie planowano, że ulica będzie mieć - oprócz chodników - po dwa pasy ruchu w każdą stronę razem z torami tramwajowymi. Będzie inaczej.

Od Dworca Głównego w kierunku Pomorzana, na zabudowanym kamienicami odcinku, będzie jeden pas ruchu wspólny z torem tramwajowym w tym samym kierunku. Pas przyległy do kamienic będzie parkingiem z wysepkami, na których znajdzie się miejsce pod słupy.

Kiedy tramwaje pojedą ulicą Kolumba

Marcin Wiśniewski mówił też o innych problemach, które spowalniały prace. To m.in. konieczność zapewnienia dojazdu firmie Budimex do przebudowywanego na siedzibę Wód Polskich jednego z budynków "Wenecji".

Drugi problem wystąpił w rejonie skrzyżowania z ul. Dąbrowskiego. Tu okazało się, że swoje prace chce wykonać firma Trakcja wykonująca odwodnienie torów kolejowych. Michał Przepiera, zastępca prezydenta Szczecina, mówił, że gdyby nie te prace, skrzyżowanie byłoby już otwarte dla ruchu.

Dobra wiadomość jest taka, że wspomniane skrzyżowanie zostanie otwarte na przełomie września i października. Jednocześnie udostępniony zostanie odcinek ulicy Kolumba od ul. Dąbrowskiego do Dworca Głównego (i dalej do Mostu Długiego, gdzie ruch się już odbywa).

Natomiast 1 listopada otwarty zostanie cały ciąg ulic Kolumba-Chmielewskiego-Smolańska, i co ważne, także dla ruchu tramwajowego. Na swoją trasę wrócą zatem linie 3 i 6.

- Chcemy dotrzymać tego terminu, chociaż nie jest lekko - nie krył wiceprezes ZUE.

1 listopada to także data otwarcia ulicy Dworcowej i Nowej. Do tego czasu musi też być gotowa przynajmniej część nowej pętli na Pomorzanach.

Wrażliwy punkt na al. Powstańców Wielkopolskich

Otwarcie ul. Kolumba pozwoli zawęzić otwarty obecnie dla ruchu fragment al. Powstańców Wielkopolskich, by jak najszybciej przystąpić do wymiany magistrali wodociągowej zaopatrującej Szczecin w wodę.

- To bardzo wrażliwy punkt - nie krył Michał Przepiera.

Firma ZUE i Michał Przepiera potwierdzili też, że nie ma ryzyka wyburzenia istniejących wiaduktów nad torami kolejowymi (w ciągu al. Powstańców Wielkopolskich). Pracy przy ich remoncie będzie jednak dużo więcej, niż zaplanowano.

- Będziemy musieli bardzo dużo pracować, by na lata zostały zabezpieczone - mówił Marcin Wiśniewski.

ZUE ma roszczenia wobec Tramwajów Szczecińskich

W sprawie problemów, które na placu budowy napotkała firma ZUE, jest jeszcze jeden wątek, o którym nie było mowy podczas posiedzenia komisji. Wykonawca twierdzi, że nie ze swojej winy, poniósł dodatkowe koszty.

- Wykonawca w związku z wydłużającym się terminem realizacji zadania, we wrześniu 2023 wystąpił z wnioskiem o określenie zasad, na podstawie których będzie rozliczał przyszłe koszty stałe - mówi Wojciech Jachim, rzecznik Tramwajów Szczecińskich. - Złożony wniosek nie był od razu wnioskiem o przeprowadzenie mediacji. W toku analizy wniosku zamawiający [Tramwaje Szczecińskie - red] postanowił rozstrzygnąć jego zasadność przy udziale Sądu Polubownego przy Prokuraturii Generalnej. W związku z czym wykonawca wystąpił o przeprowadzenie mediacji w Sądzie Polubownym przy Prokuraturii Generalnej.

Ten ostatni krok został wykonany 22 marca 2024 roku. Mediacje jeszcze się nie rozpoczęły, bo Tramwaje Szczecińskie czekają opinię, którą za 130 tys. zł przygotowuje spółka CAS. Opinia ma być gotowa w trzeciej dekadzie września.

- Mediacje cały czas trwają, a ich zakończenie uzależnione jest od wypracowanego porozumienia pomiędzy stronami - podsumowuje Wojciech Jachim.

Jak obecnie wygląda cały ciąg ulic Kolumba-Chmielewskiego-Smolańska, przedstawiamy na naszych najnowszych zdjęciach